

# W obiektywie fotopułapki

**Upowszechnienie się fotopułapek spowodowało, że aby “podglądać przyrodę” nie musimy już godzinami ślezczyć w ukryciu, w niewygodnej pozycji, w błocie, chłodzie, wśród rojów komarów, wystarczy zainstalować urządzenie i wrócić za miesiąc.**

Jeśli będziemy mieli mało, szczęścia fotopułapka zarejestruje siedemset pięćdziesiąt sześć ujęć ruszającej się na wietrze gałęzi, jeśli nieco więcej, trafią się nam naprawdę ciekawe ujęcia i obserwacje. W kolejnych zeszytach Boćka podzielimy się z Czytelni-

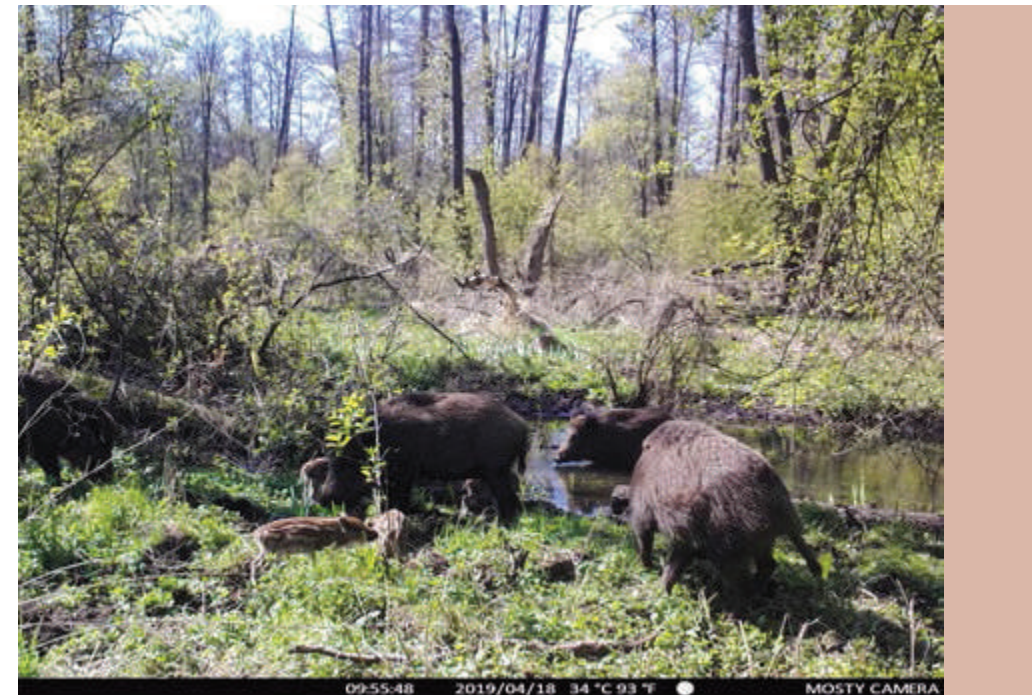
kami zdjęciami jakie trafiają się nam podczas prowadzonych przez Klub inwentaryzacji przyrodniczych. Dziś trzy zdjęcia szczęśliwych zwierząt wykonane w rezerwatach, dla których opracowywaliśmy w tym roku projekty planów ochrony.



*Oto wesoły, jak się nam wydaje, łoś, sfotografowany w rezerwacie “Łosiowe Błota” w... Warszawie.*



*A tu zadowolony z siebie (i zdobyczy) lis, zdjęcie z rezerwatu “Klimonty” pod Siedlcami.*



*I na koniec – dziczy raj w korycie rzeki Długa, w rezerwacie “Mosty Kalińskie” na Poligonie Rembertowskim.*